

Barbara Okoniewska

Procesy osadnicze na Pomorzu Gdańskim i Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1950 : próba porównania

Słupskie Studia Historyczne 4, 155-165

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Okoniewska

PROCESY OSADNICZE NA POMORZU GDAŃSKIM I POMORZU ZACHODNIM^x W LATACH 1945-1950. PRÓBA PORÓWNIANIA

Próba przeprowadzenia analizy porównawczej procesów osadniczych od 1945 r. w województwach gdańskim i szczecińskim wiąże się z pewnymi trudnościami. Część z nich stanowi konsekwencję odmienności charakteru ziem, które weszły w skład obu województw. Gdańskie łączyło w zasięgu swoich granic administracyjnych powiaty byłego województwa pomorskiego oraz odzyskane, szczecińskie natomiast obejmowało tylko ziemie nowe. Innego rodzaju trudności wynikają z różnego stopnia zaawansowania badań szczegółowych nad oboma regionami; jest on nieco większy w przypadku województwa gdańskiego, mniejszy w przypadku Pomorza Zachodniego. Stąd też próby porównania zjawisk zachodzących na obu obszarach obciążone są między innymi znacznymi dysproporcjami szczegółów zjawisk możliwych do ukazania. Oba tym problemom chciałabym poświęcić nieco uwagi

1. Powojenne województwo gdańskie należało do nielicznych, które objęło swoim zasięgiem obszary mieszane, tzn. powiaty nowe i stare. Podobna sytuacja występowała jeszcze tylko w województwie poznańskim (na 40 powiatów 13 obejmowało ziemie nowe) i w województwie śląskim (na 23 powiaty 14 było na ziemiach odzyskanych). Specyfika tej grupy województw wydaje się warta uwagi, tym bardziej że stosowana dotąd w pracach historycznych i socjologicznych terminologia: "ziemie nowe, odzyskane" i "ziemie dawne, stare" utrzymała w powszechniejszej świadomości Polaków przede wszystkim różnice występujące między tymi dwiema grupami ziem.

^x W tekście używam zamiennie pojęć: Pomorze Zachodnie - województwo szczecińskie, Pomorze Gdańskie - województwo gdańskie.

Ziemie dawne cechowała po 1945 r. niewątpliwie większa stabilność lokalnych stosunków społecznych i ekonomicznych, a zamieszkujące je społeczeństwo miało też wyraźniej określone oblicze polityczne, ukształtowane jeszcze w okresie międzywojennym. Pas ziem nowych znalazł się po II wojnie światowej w okresie pełnej destabilizacji całego dotychczasowego układu społecznego, narodowościowego i politycznego. U źródeł tych zmian leżał proces wysiedlania ludności niemieckiej oraz masowy napływ osadników polskich, dający początek zupełnie nowym relacjom ekonomicznym i społecznym na tych ziemiach.

W tym uproszczonym wizerunku odmienności terenów dawnych i nowych trudno pomieścić województwa mające mieszany charakter terytorialny. W przypadku województwa gdańskiego wiele procesów zachodzących w powiatach dawnych wykazywało cechy wspólne z tymi, które w innych regionach obserwujemy jedynie na ziemiach nowych. W gdańskich powiatach odzyskanych mamy między innymi do czynienia z wysiedlaniem ludności niemieckiej i z napływem osadników; spotykamy się z odrębną, typową dla całości ziem włączonych w 1939 r. do Rzeszy procedurą przejmowania mienia niemieckiego, z innymi przepisami dotyczącymi reformy rolnej i innymi zasadami przejmowania przez Armię Czerwoną wojennego mienia zdobyczonego. Należy także zauważyć, iż wcześniejsze dziedzictwo historyczne i kulturowe ziem dawnych całego pasa północnego i zachodniego nie tylko województwa gdańskiego, wynikające z ich przynależności przed 1918 r. do dzielnicy pruskiej, czyniło tę część ziem dawnych podobną w wielu układach do ziem przyłączonych do Polski w 1945 r. Okres dwudziestolecia międzywojennego nie zmienił bowiem w sposób zasadniczy ich struktur ekonomicznych, społecznych i układu narodowościowego, zmiany te przypadły dopiero na okres po II wojnie światowej.

Specyfika regionu gdańskiego jeszcze pod jednym względem jawi się wyraźniej: jako ośrodka silniej w świadomości Polaków związanego z przeszłością historyczną państwa polskiego niż Szczecin czy Wrocław¹, co mogło sprzyjać szybszemu napływowi osadników na Wybrzeże Gdańskie. W ostrej fazie zimnej wojny w latach 1946-1954 w postawach osadników nie dało o sobie znać poczucie poważniejszego zagrożenia i niepewności co do trwałości przynależności ziem

poniemieckich do Polski, które z kolei oddziaływało na nastroje osadników przybyłych na obszary bardziej kresowe. Bliskość społecznego zaplecza w postaci relatywnie dobrze zaludnionych powiatów dawnych województwa gdańskiego zmniejszyła psychologiczne ryzyko przenosin na nowe, nieznanne ziemie, gdzie poziom bezpieczeństwa ludności pozostawiał wiele do życzenia.

Elementem dodatkowo zacierającym wyrazistość różnic pomiędzy ziemiami nowymi i dawnymi w województwie gdańskim było zjawisko szybkiego przejmowania (w jednej i w drugiej grupie powiatów) gospodarstw poniemieckich, na ogół tych najmniej zniszczonych, przez miejscową polską ludność autochtoniczną, która była sąsiadami wysiedlanej od 1945 r. ludności niemieckiej. Stanowiło to jedną z przyczyn stosunkowo szybkiego wyczerpywania się chłonności osadniczej w rolnictwie powiatów odzyskanych i dało o sobie znać szczególnie po wyłączeniu w maju 1946 r. z województwa gdańskiego czterech powiatów zachodnich (ślupskiego, sławieńskiego, bytowskiego i miastecckiego), które dysponowały wówczas największą liczbą nadających się do natychmiastowego zasiedlenia poniemieckich gospodarstw rolnych.

W związku z tym w województwie gdańskim oraz w pozostałych województwach mających tereny mieszane, a więc w pasie dawnego pogranicza polsko-niemieckiego, biegnącego wzdłuż granicy państwowej polsko-niemieckiej z okresu międzywojennego, nie było wyraźniejszych linii demarkacyjnych oddzielających powiaty dawne od nowych. Jeśli pominiemy względy czysto administracyjne, wyznaczające niekiedy w sposób sztuczny owe rozgraniczenia, to powiedzieć nawet można, iż jeszcze w latach 1945-1946 na owym pograniczu mamy raczej do czynienia z wieloma pomostami łączącymi ziemie stare i nowe. Były to więzi historyczne, świadomościowe, cywilizacyjno-kulturowe i inne, które stanowiły elementy wspólnego dziedzictwa i wspólnych losów polskiej i niemieckiej społeczności. W sposób zasadniczy więzi te zostały naruszone wskutek wysiedlenia ludności niemieckiej i masowego napływu osadników polskich z innych regionów Polski.

2. Konsekwencje mniejszego zaawansowania badań nad Pomorzem Zachodnim po 1945 r. są wielorakie. O ile w przypadku województwa gdańskiego więcej możemy powiedzieć o rodowodzie teryto-

rialnym poszczególnych grup osadniczych i o przyczynach hamujących tempo akcji osadnictwa rolnego², to dotychczasowa literatura dotycząca województwa szczecińskiego nie zawiera pełniejszych, porównywalnych informacji z tego zakresu. Nieco inny rodzaj trudności wiąże się z sygnalizowanym wcześniej problemem odmienności charakteru terytorialnego obu województw: szczecińskie obejmowało wyłącznie ziemie nowe, gdańskie natomiast także powiaty dawne. Dają one o sobie znać szczególnie wówczas, kiedy pracujemy nad materiałem statystycznym nie zawsze uwzględniającym owe różnicowania. W części materiału źródłowego województwo gdańskie zaliczane jest bowiem w całości do ziem nowych, innym znowu razem jedynie jego powiaty poniemieckie, podczas gdy z danymi dotyczącymi województwa szczecińskiego takich problemów nie ma. Ponadto oba województwa różniły cechy dość zasadnicze, takie jak wielkość zajmowanej przez nie powierzchni: na województwo gdańskie przypadało około 11 tys. km², na szczecińskie około 20 tys. km²; pierwsze z nich miało po maju 1946 r. 11 powiatów, w tym 6 nowych, drugie natomiast 24 powiaty. W sposób dosyć oczywisty różnicuje to skalę i rozmiary poszczególnych zjawisk ekonomicznych i społecznych zachodzących na tych terenach.

Jednym z przykładów owych różnicowań mogą być wyniki przeprowadzonego 31 XII 1948 r. spisu ludności polskiej zamieszkałej na ziemiach odzyskanych, uważane za bardziej dokładne niż wyniki pierwszego spisu powszechnego z 1946 r.³

Nie zauważamy poważniejszych różnic w liczbie mieszkańców obu województw: około 800 tys. w województwie gdańskim (powiaty dawne i nowe!) i około 900 tys. osób w województwie szczecińskim, co jednak przy prawie dwukrotnie większej powierzchni województwa szczecińskiego powoduje mniejsze zaludnienie. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę to, iż 6 nowych powiatów województwa gdańskiego o powierzchni około 5 tys. km² zamieszkiwało w tym czasie prawie 440 tys. osób, a czterokrotnie większy obszar województwa szczecińskiego liczba ludności niespełna dwukrotnie większa, wynosząca 937 tys. osób, to również te dane potwierdzają poprzedni wniosek. Wydaje się przy tym, że istotnym czynnikiem wpływającym na większą intensywność procesu osadniczego w województwie gdańskim w drugiej połowie lat czterdziestych był szybszy napływ osadników do

większych aglomeracji miejskich tego województwa, w tym przede wszystkim do Trójmiasta. Porównanie bowiem danych o stopniu zasiedlenia gmin wiejskich powiatów nowych województw gdańskiego i szczecińskiego świadczy o zbliżonych proporcjach. Gminy w województwie szczecińskim zamieszkiwało w końcu 1948 r. 513 tys. osób, w powiatach odzyskanych drugiego z województw, zajmujących 4-krotnie mniejszą powierzchnię, 141 tys. osób.

Jedną z cech szczególnych określających nieco odmiennie sytuację ludnościową w obu województwach była większa liczba ludności autochtonicznej w powiatach nowych województwa gdańskiego. Wynosiła ona około 12 % ogółu mieszkańców w tej grupie powiatów, chociaż w przypadku gmin wiejskich była nieco większa i sięgała 18 %. Był to dość wysoki wskaźnik w porównaniu z innymi regionami na ziemiach odzyskanych. Warto może przy okazji nadmienić, że w powiatach starych województwa gdańskiego odsetek ludności miejscowej przekraczał 85 % ogółu mieszkańców w tych powiatach⁴. W Szczecińskim natomiast liczebność tej grupy mieszkańców była niewielka, nie przekraczała 2 % w całym województwie i 2,4 % w gminach wiejskich. Polska ludność rodzima zamieszkiwała na Pomorzu Zachodnim głównie powiat złotowski i bytowski, w województwie gdańskim (w grupie powiatów nowych) koncentrowała się przede wszystkim na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska, w powiecie sztumskim i lęborskim (zob. tabela).

Inaczej też w obu omawianych województwach kształtowały się proporcje pomiędzy przesiedleńcami przybywającymi z ziem leżących na zachód od Bugu i z b. kresów wschodnich. Pierwsza grupa dominowała w rodowodach terytorialnych ludności napływającej do obu województw (zob. tabela). Jednakże w województwie szczecińskim grupa ta była dwukrotnie większa od pierwszej: 560 tys. z ziem przedbużańskich i 211 tys. osób z ziem zabużańskich, podczas gdy w województwie gdańskim do grudnia 1950 r. liczba ludności przybytej z obszarów przedbużańskich była tylko niewiele większa od liczby przybyszów zza Bugu i wynosiła odpowiednio: 234 tys. i 206 tys. osób⁵.

Większą różnorodnością materiału dysponujemy w przypadku województwa gdańskiego, również przy próbie bardziej dokładnego odтворzenia pochodzenia terytorialnego ludności przybywającej z ziem

leżących na zachód od Bugu do powiatów nowych w ramach tego województwa. W grudniu 1950 r. ludność ta liczyła 234 tys. osób. Spośród nich 30 % zamieszkiwało uprzednio przede wszystkim stolicę i województwo warszawskie, bydgoskie i poznańskie; 16 %, czyli 82 tys. osób, pochodziło z Polski południowo-wschodniej. W powiatach dawnych województwa gdańskiego odsetek ludności napływowej nie przekraczał 8 %, a więc był ponad dziesięciokrotnie niższy od liczby osadników w powiatach nowych. W owych 8 % najliczniej byli reprezentowani mieszkańcy pobliskiego województwa

Tabela 1

Ludność polska w gminach wiejskich województw gdańskiego (powiaty nowe) i szczecińskiego wg grup pochodzenia (w tys.)

Wyszczególnienie	Ogółem	W tym ludność:			
		autochtoniczna	z ZSRR	z innych krajów	z ziem przed-bużańskich
1	2	3	4	5	6
Ogółem:					
-Woj. gdańskie	439,1	46,3	61,6	13,2	271,9
-Woj. szczecińskie	937,1	17,9	211,0	47,0	560,1
Gminy wiejskie:					
-Woj. gdańskie:					
elbląski	12,0	0,1	1,4	0,2	8,8
gdański	60,2	10,0	8,1	3,0	32,3
kwidzyński	22,1	1,4	3,0	0,3	14,3
łęborski	23,3	2,8	2,8	0,3	13,2
sztumski	17,5	7,2	1,1	0,1	7,4
malborski	8,0	0,2	0,6	0,2	6,0
Gminy wiejskie:					
-Woj. szczecińskie					
białogardzki	34,7	0,1	6,5	0,7	22,8
bytowski	13,4	3,1	0,9	0,1	7,6
chojeński	19,1	0,1	9,8	1,1	5,9
choszczeński	17,8	0,1	3,6	0,7	11,1
człuchowski	23,7	0,6	3,3	0,2	16,3
drawski	16,6	0,0	4,1	2,1	8,2
gryficki	17,6	0,9	5,7	0,6	9,5
gryfiński	18,1	0,0	4,3	2,4	9,1

1	2	3	4	5	6
kamiński	18,1	0,2	5,8	0,7	9,3
kołobrzeski	27,5	0,2	3,4	0,6	18,1
koszaliński	27,0	0,1	4,6	0,7	16,2
łobeski	20,9	0,1	4,9	1,0	11,3
miasteczkie	17,7	0,3	2,1	0,2	11,2
mysłiborski	20,4	0,2	4,5	0,9	12,2
nowogardzki	22,1	0,1	4,4	1,5	13,8
pyrzycki	26,5	0,1	4,2	1,5	17,1
ślawieński	36,0	0,3	2,8	1,0	23,3
ślupski	45,0	0,6	6,6	2,0	25,3
stargardzki	20,8	0,2	4,3	0,8	13,0
szczeciński	8,1	0,1	2,5	1,4	3,4
walecki	25,1	0,2	3,9	0,7	17,6
woliński	4,4	0,1	1,6	0,4	1,7
złotowski	22,2	5,8	0,7	0,9	12,0

Źródło: Dane spisu z 31 XII 1948 r. "Polska Ludowa. Materiały i studia".
T.4. Warszawa 1967, s. 198-202

bydgoskiego, jedynie w Gdyni osiedliła się większa część grupy zza Bugu i z innych krajów, szacowana na około 20 tys. osób⁶.

3. Pomijając sygnalizowane wcześniej różnice, występujące w przebiegu procesu osadniczego, zwłaszcza rolnego, w obu omawianych regionach pozostałe stimulatory tempa tego osadnictwa były w obu przypadkach podobne, szczególnie dotyczące zniszczeń zarówno wojennych, jak i powojennych. Te ostatnie dokonane zostały przez posuwające się do Berlina i stacjonujące po 1945 r. na tych terenach wojska Armii Czerwonej, stosujące zasadę zdobyczy wojennej wobec mienia uznanego za niemieckie oraz indywidualne i zorganizowane (by nie powiedzieć prowadzone instytucjonalnie) polskie szabrownictwo i ogoławanie ziem odzyskanych z ocalałego po działaniach wojennych mienia. Zjawisko to miało poważniejszy zasięg na Pomorzu Zachodnim niż na Pomorzu Gdańskim, którego znacznie mniejszy obszar powiatów nowych można było stosunkowo łatwiej kontrolować. Niestety nie można dotąd oszacować strat powstałych z tego powodu, chociaż jako historycy jesteśmy przekonani, iż ich istnienie poważnie utrudniało procesy zagospodarowywania ziem odzyskanych przez państwo polskie, co ograniczało także rozmiary prowadzonego

osadnictwa. Również konsekwencje pozostawiania na polskich ziemiach zachodnich i północnych wojsk radzieckich odegrały w tym niemałą rolę. Pomijając wszelkie implikacje natury politycznej i ograniczając się tylko do zagadnień rolniczych okresu drugiej połowy lat czterdziestych należy nadmienić, iż wojska te zajmowały znaczne obszary ziem odzyskanych i tworzyły tam niedostępne enklawy nie tylko dla polskiej ludności, lecz także dla polskiej administracji. W okresie dość częstych dyslokacji tych jednostek, a więc w latach 1945-1947, poważny problem ekonomiczny stanowił stan majątków przekazywanych stronie polskiej. Duży stopień ich dewastacji uniemożliwiał na ogół wprowadzenie do nich grup osadniczych. Na przełomie 1945 r. i 1946 r. władze województwa gdańskiego sygnalizowały wagę tego problemu i negatywną jego rolę w powiatach zachodnich. Szacowano wówczas, że Armia Czerwona zajmowała w powiatach nowych tego województwa ponad 200 majątków o powierzchni ponad 70 tys. ha oraz użytkowała około 80 tys. ha łąk i pastwisk⁷, co stanowiło ponad 20 % areалу gruntów rolnych na tych terenach⁸.

Faktyczny zasięg użytkowania ziemi przez wojska radzieckie na ziemiach odzyskanych w interesującym nas okresie nie został dokładnie rozpoznany przez ówczesną administrację polską i był zwykle kilkakrotnie większy, szczególnie w latach 1945-1946, niż wynikałoby to z umów polsko-radzieckich, czy też z szacunków dokonywanych w tym czasie przez polskie instytucje związane z rolnictwem. Problem ten wymaga opracowania i prowadzenia szczegółowych badań archiwalnych, chociaż stanowił tylko jeden z elementów wpływających na tempo akcji osadniczej i zakres chłonności osadniczej ziem nowych.

Możliwości przyjmowania większej liczby grup osadniczych w rolnictwie województwa gdańskiego wyczerpały się już około połowy 1946 r.⁹, co potwierdzają przytaczane przez S.Łacha dane Ministerstwa Ziem Odzyskanych¹⁰. Wskazują one, iż w końcu 1946 r. można było na tym terenie osiedlić najwyżej około 66 tys. osób. Znacznie natomiast korzystniej kształtowała się sytuacja pod tym względem w sąsiednim województwie szczecińskim na obszarze, na którym można było wówczas jeszcze osiedlić 360 tys. osób¹¹. Był to najwyższy na

ziemiach zachodnich i północnych wskaźnik tzw. niedosiedlenia, obrazujący istniejące zapotrzebowanie na osadników rolnych.

W następnym roku problemy osadnictwa rolnego wyraźnie skomplikowały się. Od 1947 r. zaczęło dawać o sobie znać zupełnie nowe zjawisko, jakim było coraz bardziej masowe porzucanie przez osadników przyznanych im wcześniej gospodarstw rolnych. Część z nich miała niewątpliwie już wcześniej kłopoty z zagospodarowaniem się na nowych terenach. Masowość zrzeczeń skłonna jednak jestem wiązać z nieco szerszą kwestią. Uważam, że jedną z ważniejszych przyczyn tego zjawiska, występującego tuż po zbiorach w 1947 r., był rosnący nacisk ekonomiczny państwa na rolnictwo indywidualne. Inne, nie mniej ważne przyczyny związane były bezpośrednio lub pośrednio z rozpoczynającą się w 1948 r. kolektywizacją i różnego rodzaju preferencjami udzielanymi przez aparat podatkowy i banki spółdzielniom produkcyjnym i następnie PGR. Nieprzypadkowo więc wzrost zarejestrowanych przez władze zrzeczeń z gospodarstw rolnych przypada na lata 1948-1951, czyli na ostrą, początkową fazę wzmagającego się systematycznie drenażu ekonomicznego gospodarstw indywidualnych w całym państwie, która była jednocześnie okresem silnej presji ideologicznej i politycznej przeciwko rolnictwu indywidualnemu.

Nie dysponujemy danymi ukazującymi w pełni sygnalizowany problem. W dużym uproszczeniu i na podstawie bardzo fragmentarycznych danych źródłowych stwierdzić jedynie można, iż w 1947 r. notowano przeciętnie kilkadziesiąt zrzeczeń w każdym z województw ziem odzyskanych. W 1948 r. liczba zrzeczeń w całym kraju sięgnęła 12 396 formalnie zarejestrowanych, przy czym największe rozmiary zjawisko to przybrało w województwie wrocławskim. W 1949 r. zanotowano niewiele mniejszą liczbę zrzeczeń, bo 11 554, chociaż w znacznej części województw, także w województwie gdańskim tendencja ta była rosnąca. W województwie gdańskim zarejestrowano 410 zrzeczeń, podczas gdy w roku poprzednim 230. W latach 1950-1951 co roku notowano około tysiąca zrzeczeń¹².

Nie mamy informacji przybliżających obraz sytuacji w województwie szczecińskim, chociaż sygnały z poszczególnych powiatów informowały o nasilaniu się zjawiska także w tym województwie. S. Łach podaje¹³, że starosta słupski informował, iż w pierwszych tygodniach

1950 r. codziennie wpływało na jego ręce około 15 podań z prośbą o wyrażenie zgody na oddanie gospodarstwa. Jeśli założyć, że tendencja ta utrzymywała się w ciągu całego roku, można przypuszczać, iż w samym tylko powiecie słupskim zainteresowanych porzuceniem gospodarstwa było około 4 tys. osób, co przy istnieniu 24 powiatów w województwie szczecińskim dałoby prawie 100 tys. osób. Czy można uznać ten zupełnie przecież hipotetyczny szacunek za zupełnie niemożliwy. Na terenie tego województwa znacznie bardziej bezwzględnie niż w innych regionach ziem odzyskanych prowadzono kolektywizację rolnictwa (choć nie wiemy, czy także w wypadku ściągania podatków i dostaw obowiązkowych nie występowały tutaj masowo jaskrawe nadużycia), to nie wydaje się to wcale nieprawdopodobne. W każdym razie przypuszczać możemy, że rozmiary zarówno formalnego zgłaszania władzom decyzji o pozostawieniu gospodarstwa rolnego, jak i niekontrolowane zupełnie porzucanie ich były znacznie większe niż sugerują to dotychczasowe fragmentaryczne dane.

Na podstawie informacji źródłowych uzyskanych dla województwa gdańskiego stwierdzić można, że największa liczba osadników zrzekających się i porzucających gospodarstwa rolne rekrutowała się z grup użytkujących średnie i większe arealy, które przy tym były najbardziej obciążone świadczeniami ekonomicznymi i pozaekonomicznymi nakładanymi do początku lat pięćdziesiątych na rolnictwo indywidualne. Ponieważ wnioski składane przez tzw. kułaków o formalne uregulowanie zrzeczenia się gospodarstwa w niewielkim tylko stopniu były rozpatrywane przez ówczesne władze, przyjąć można, że porzucenie gospodarstw mogło dotyczyć właśnie tych środowisk. Problem ten wydaje się wart większej uwagi historyków badających zagadnienia osadnicze na ziemiach odzyskanych w drugiej połowie lat czterdziestych. W sytuacji, kiedy została rozdrobniona struktura agrarna tych ziem i kiedy znaczne obszary nie zostały w ogóle zagospodarowane, zastosowany w latach 1947-1953 drenaż ekonomiczny rolnictwa indywidualnego mógł spowodować tylko negatywne konsekwencje ekonomiczne i społeczne, odbijające się bezpośrednio na procesach osadniczych na ziemiach nowych, oraz powodujące poważny regres gospodarczy w rolnictwie tych ziem w okresie powojennym.

Przypisy

1. R.Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*. Gdańsk 1972
2. Por. B.Maroszek, *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945-1964*. Gdańsk 1965; B.Okoniewska, *Przeobrażenia ekonomiczne w rolnictwie województwa gdańskiego w latach 1945-1958*. Gdańsk 1988
3. *Polska Ludowa. Materiały i studia*. T. 4. Warszawa 1967, s. 198-202
4. B.Maroszek, *Kształtowanie się...*, s. 55
5. *Ibid.*, s. 50-56
6. *Ibid.*
7. Por. B.Okoniewska, *Przeobrażenia ekonomiczne...*, s. 19-28
8. Por. AAN, MZO, sygn.1665, Materiały Biura Osiedleńczo-Przesiedleńczego, z.1
9. Zob. B.Okoniewska, *Przeobrażenia ekonomiczne...*, s. 14-15
10. Zob. S.Łach, *Osadnictwo wiejskie na ziemiach zachodnich i północnych Polski w latach 1945-1950*. Słupsk 1983, s. 143
11. *Ibid.*
12. B.Okoniewska, *Przeobrażenia ekonomiczne...*, s. 128
13. S.Łach, *Osadnictwo wiejskie...*, s. 149-150